



## Małe państwa wyspiarskie – silna grupa interesów klimatycznych

Zuzanna Nowak

Małe państwa wyspiarskie (MPW) są istotną i sformalizowaną grupą interesu w negocjacjach klimatycznych. Choć w bardzo niewielkim stopniu przyczyniają się do zmian klimatu, są najbardziej narażone na odczuwanie ich skutków. Dlatego nawołują kraje rozwinięte do wzięcia odpowiedzialności za ten globalny problem i do zwiększenia pomocy finansowej dla poszkodowanych. Mimo że dotychczas spotykają się z opozycją, ich dalszy konsekwentny lobbing może doprowadzić do korekty postrzegania problemu zmiany klimatu.

MPW to grupa 38 rozwijających się państw i 20 terytoriów zamorskich leżących na wyspach lub niskich wybrzeżach w trzech obszarach geograficznych: Pacyfiku, Karaibów oraz Atlantyku, Oceanu Indyjskiego i Morza Południowochińskiego. Ich łączna populacja to mniej niż 1% ludności świata. Położenie geograficzne i oddalenie od innych lądów sprawiają, że trudno im się włączyć w globalne łańcuchy dostaw, koszty importu produktów i usług są wysokie, a ich konkurencyjność – ograniczona. Wiele utrzymuje się z turystyki. Wśród MPW są kraje biedne (Haiti) i stosunkowo bogate (Malediwy), rolnicze (np. Papua-Nowa Gwinea) i takie, w których rolnictwo odgrywa znikomą rolę (np. Bahamy), niedawno zdekolonizowane (np. Vanuatu w 1980 r.) i nigdy niebędące koloniami (np. Tonga). Różni je także poziom zależności od międzynarodowej pomocy rozwojowej.

Choć w skali świata znaczenie gospodarcze czy polityczne tych państw jest marginalne, od 1992 r. są uznawane w ONZ za odrębną, całkiem silną grupę interesów, zwłaszcza w kwestiach klimatycznych. Ich stanowisko w trakcie negocjacji międzynarodowych reprezentuje Sojusz Małych Państw Wyspiarskich (AOSIS), choć nie wszystkie są w nim zrzeszone. Problemem MPW jest fakt, że odpowiadając za mniej niż 1% globalnych emisji gazów cieplarnianych, ponoszą równocześnie najbardziej dotkliwe konsekwencje zmian klimatu.

**Problemy MPW.** Od kilkunastu lat MPW domagają się przyjęcia 1,5°C (a nie 2°C) jako górnej granicy globalnego

wzrostu średniej temperatury, co według Międzypaństwowego Zespołu ds. Zmiany Klimatu (IPCC) przełoży się na wzrost poziomu mórz o 11–77 cm do 2100 r. (dla pułapu 2°C szacunki są o 10 cm wyższe). Dla MPW, których ok. 1/3 ludności żyje na lądzie położonym poniżej 5 m n.p.m. (m.in. 80% terytorium Malediwów leży poniżej 1 m n.p.m.), podnoszenie poziomu mórz jest zagrożeniem egzystencjalnym. Wynikające z niego powodzie morskie, erozja obszarów przybrzeżnych, degradacja zasobów wód gruntowych spowodują m.in. znaczne zmniejszenie terytorium MPW i ograniczenie dostępu do słodkiej wody i żywności.

Spodziewane skutki wzrostu poziomu mórz dodatkowo pogłębią obecne problemy tych państw związane ze zmianą klimatu. MPW już borykają się z nasilającymi się zjawiskami, takimi jak gwałtowne opady, długotrwałe susze, niszczące cyklony, a także zakwaszenie oceanów, niszczenie ekosystemów raf koralowych, wzrost temperatury powierzchni oceanów. Wiąże się z tym ogólna degradacja środowiska, utrata bioróżnorodności, wzrost liczby ofiar i szkód po ekstremalnych zdarzeniach pogodowych, zwiększanie podatności ludzi na choroby, a w ostateczności głód, utrata domostw i konieczność migracji.

Choć podobne zjawiska obserwowane są na całej Ziemi, ze względu na położenie, izolację i małe rozmiary MPW szczególnie dotkliwie odczuwają skutki zmiany klimatu. Np. stolica Kiribati, Tarawa, cierpi na wynikający z nich niedobór wody pitnej, spotęgowany przeludnieniem. Burza tropikalna

## BIULETYN PISM

Erika z 2015 r. w ciągu kilku godzin wyrządziła na Dominice szkody szacowane na ok. 90% PKB, a huragan Maria z 2017 r. przyniósł jej straty szacowane na 224% PKB. Mauritius w ciągu ostatnich 50 lat stracił z kolei kilkanaście kilometrów linii brzegowej i wiele plaż w wyniku erozji, co niekorzystnie odbija się na turystyce. Sytuacji MPW nie poprawia fakt, że kraje te są o wiele bardziej podatne na globalne kryzysy finansowe i zdrowotne – np. COVID-19.

**Adaptacja, łagodzenie oraz szkody i straty.** W odpowiedzi na te problemy MPW podejmują wysiłki na rzecz adaptacji do zmian klimatu. Kluczowymi obszarami działań przystosowawczych są: zarządzanie strefą przybrzeżną (np. budowa wałów nadmorskich), bezpieczeństwo żywnościowe (np. dywersyfikacja upraw) i bezpieczeństwo wodne (np. budowa instalacji do odsalania wody morskiej). W ramach Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC) MPW przygotowują tzw. Krajowe plany adaptacji, zawierające sektorowe strategie wzmacniania odporności i zmniejszania podatności na zmianę klimatu. Starają się też zacieśniać współpracę (np. w strukturach regionalnych, a także w ramach AOSIS), dzielić doświadczeniami i razem pracować nad monitorowaniem zagrożeń, zarządzaniem kryzysowym i zwiększeniem innowacyjności rozwiązań adaptacyjnych. MPW starają się także działać na rzecz łagodzenia zmian klimatu poprzez m.in. reforestację, zmniejszanie wykorzystania paliw kopalnych i rozwój OZE.

Skala wyzwań, przed którymi stoją MPW, połączona z ich ograniczeniami gospodarczymi sprawiają, że bez pomocy z zewnątrz adaptacja do zmian klimatu jest trudna. Dlatego oczekują na realizację obietnicy – złożonej przez państwa rozwinięte podczas szczytu klimatycznego w Kopenhadze w 2009 r. – mobilizacji 100 mld dol. rocznie do 2025 r. dla państw rozwijających się. Są także beneficjentami wielu programów pomocowych, m.in. ONZ-owskiego Zielonego Funduszu Klimatycznego, unijnego GCCA+ czy Pilotażowego programu na rzecz odporności klimatycznej dotowanego przez Klimatyczny Fundusz Inwestycyjny. W latach 2003–2020 w ich ramach zaplanowano blisko 400 projektów o wartości ponad 2 mld dol., z czego ponad połowa została przeznaczona na działania adaptacyjne. Jednak wiele MPW nie ma dostępu do finansowania z powodu dużego zadłużenia lub niespełniania kryteriów Międzynarodowego Funduszu Walutowego, a także ograniczonych możliwości biurokratycznych, co uniemożliwia ubieganie się o dotacje. Przyciągnięcie kapitału prywatnego jest także utrudnione ze względu na np. brak ratingów kredytowych czy inwestycyjnych MPW lub niestabilność polityczną.

Realizowane projekty, choć istotne w skali danego państwa (jak np. mikroinstalacje OZE na niezelektryfikowanym

południu Haiti), stanowią tylko ułamek działań potrzebnych dla przetrwania MPW. Dlatego w negocjacjach klimatycznych MPW od dawna domagają się także finansowania strat i szkód (*loss and damage* – L&D), czyli takich skutków zmian klimatu, do których adaptacja nie jest już możliwa. Pomimo ich uwzględnienia w utworzonym na COP19 w 2013 r. Warszawskim Międzynarodowym Mechanizmie Strat i Szkód oraz włączenia ich do Porozumienia Paryskiego (art. 8) L&D znów były tematem ostrej dyskusji na niedawnym [COP26 w Glasgow](#). Kraje rozwijające się (w tym MPW) w imię sprawiedliwości klimatycznej domagały się reparacji ze strony państw rozwiniętych. Te ostatnie, z UE i USA na czele, w obawie przed odpowiedzialnością za dotychczasowe emisje CO<sub>2</sub> i przed ogromnymi roszczeniami odszkodowawczymi odrzuciły wezwania grupy G77+ i zgodziły się jedynie na dalszy dialog i rozwój pomocy technicznej dla państw borykających się z L&D w ramach utworzonej w tym celu w 2019 r. tzw. Sieci z Santiago.

**Wnioski.** Mimo niewielkich rozmiarów i małego znaczenia gospodarczego MPW mają istotny wpływ na międzynarodową politykę klimatyczną. Ich problemy pokazują wyzwania, przed którymi stanie cała planeta, jeśli emisje CO<sub>2</sub> nie zostaną w szybkim czasie ograniczone. Lobbying MPW będzie więc ukierunkowany na zmianę tradycyjnej relacji darczyńca–biorca między państwami rozwiniętymi i rozwijającymi się i powstanie partnerstwa na rzecz reagowania na wspólne zagrożenie.

Ważne jest jednocześnie, by kraje bogate dotrzymały wreszcie obietnicy [zebrania obiecanych 100 mld dol.](#), a przede wszystkim, by realnie redukowały emisje. Po porażce MPW w kwestii L&D na COP26 kraje te są wyjątkowo zmotywowane do poszukiwania sprawiedliwości klimatycznej na forum ONZ, a także w trybunałach międzynarodowych (co zapowiedziały już Antigua i Barbuda oraz Tuvalu).

Pomoc MPW jest też kwestią wiarygodności globalnego przywództwa klimatycznego UE, według którego nikt nie powinien zostać pozostawiony sam sobie. Nowa Strategia UE w zakresie przystosowania do zmian klimatu, która powstała pod wpływem polityki Europejskiego Zielonego Ładu, zakłada intensyfikację działań zewnętrznych – m.in. na rzecz MPW. Warto także pamiętać, że pomoc adaptacyjna dla MPW jest de facto inwestycją we własną przyszłość. Wzrost poziomu mórz stanowi zagrożenie także dla krajów UE, w tym Polski. Według scenariuszy tworzonych przez naukowców tereny wokół ujść Wisły i Odry do Bałtyku mogą do końca wieku znaleźć się pod wodą. Relacje z krajami MPW mogą być więc cenną okazją do transferu wiedzy i podnoszenia świadomości w zakresie skutków zmian klimatu.